

Sygnatura akt II K 199/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 24 października 2018r**

**Sąd Rejonowy w Łomży II Wydział Karny** w składzie:

**Przewodniczący: SSR Michał Gąsiewski**

**Protokolant Marta Kamińska**

W obecności Prokuratora K. L.

po rozpoznaniu w dniach 04.06.2018r., 10.09.2018r. i 24.10.2018r. na rozprawie

sprawy **R. C.**

urodzonego (...) w O.

syna K. i H. z d. S.

oskarżonego o to, że: w dniu 26 lipca 2017 r. w miejscowości C., woj. p., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób że kierując samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...), zbliżając się do skrzyżowania dróg, nie zachował szczególnej ostrożności, jechał z nadmierną prędkością - 90 km/h, w miejscu gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 60 km/h i przyczynił się do spowodowania wypadku drogowego, nie mając możliwości uniknięcia zderzenia z pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez J. W., który naruszył zasady ruchu drogowego, nie zachował szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu z drogi podporządkowanej i nie ustąpił pierwszeństwa kierowanemu przez niego pojazdowi, w następstwie czego doszło do zderzenia pojazdów, w wyniku czego J. W. doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego, masywnego urazu klatki piersiowej z obustronnymi, mnogimi złamaniami żeber, opłucnej, urazu brzucha z pęknięciem wątroby, śledziony i krezki jelita cienkiego, w następstwie czego nastąpił jego zgon,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

I. W ramach zarzutu postawionego aktem oskarżenia uznaje oskarżonego R. C. za winnego tego, że w dniu 26 lipca 2017 r. w miejscowości C., woj. p., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób że kierując samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...), jechał z nadmierną prędkością - 90 km/h, w miejscu gdzie obowiązuje ograniczenie znakiem drogowym prędkości do 60 km/h tj. czynu z art. 92 a kw i za to, na mocy art. 92a kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 2000 (dwóch tysięcy) złotych;

II. Zasądza od oskarżonego R. C. tytułem opłaty kwotę 200 (dwieście) zł i zwalnia go od pozostałych kosztów sądowych.

Sygnatura akt II K 199/18

## UZASADNIENIE

R. C. został oskarżony o to, że 26 lipca 2017 r. w C., woj. p., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób że kierując samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...), zbliżając się do skrzyżowania dróg, nie zachował szczególnej ostrożności, jechał z nadmierną prędkością - 90 km/h, w miejscu gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 60 km/h i przyczynił się do spowodowania wypadku drogowego, nie mając możliwości uniknięcia zderzenia z pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez J. W., który naruszył zasady ruchu

drogowego, nie zachował szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu z drogi podporządkowanej i nie ustąpił pierwszeństwa kierowanemu przez niego pojazdowi, w następstwie czego doszło do zderzenia pojazdów, w wyniku czego J. W. doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego, masywnego urazu klatki piersiowej z obustronnymi, mnogimi złamaniami żeber, opłucnej, urazu brzucha z pęknięciem wątroby, śledziony i krezki jelita cienkiego, w następstwie czego nastąpił jego zgon tj. o czyn z art. 177 § 2 kk.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie go winnym popełnienia zarzucanego mu czynu.

Oskarżony nie przyznał się i wyjaśnił, że nie mógł uniknąć wypadku wobec raptownego wjechania T. z drogi podporządkowanej i braku możliwości uniknięcia zderzenia. Wskazał, że jego pierwszym manewrem było „odbicie” w lewo, a następnie hamowanie. (k. 192-193).

Wyjaśnienia te potwierdził jedyny naoczny świadek wypadku G. T.. Sąd dał wiarę temu świadkowi. Przesłuchany dwukrotnie wykazał się stałością, stanowczością i pewnością twierdzeń. Jego zeznaniom nie sposób zarzucić stronniczości, nie był w żaden sposób związany z oskarżonym i ofiarą wypadku. Nie zastępował treści niezapamiętanych domysłów. Świadczy o tym minimalizm jego opisu i wyraźne zakreślanie elementów zdarzenia, których opisu nie był pewien. Zeznał, że stał za T. chcąc wjechać na skrzyżowanie. Kierujący nią najpierw ruszył „jakby metr”, zatrzymał się „na góra dwie sekundy” i raptownie wjechał na drogę główną „jakby puścił sprzęgło i centralnie wjechał ... pod ciężarówkę”. Świadek kilkakrotnie powtarzał, że oskarżony nie miał szans na wykonanie jakichkolwiek manewrów. Zeznał, że widział ciężarówkę przed uderzeniem, zobaczył ją „praktycznie na skrzyżowaniu”. Podkreślił: „To nie było tak, że to było 50 metrów czy 60 dalej” (k. 64, 193-194).

Twierdzenie to nakazywało sądowi podejść z rezerwą do założeń przyjętych w opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w B. ustalającej przebieg zdarzenia i przyczyny zaistnienia wypadku (k. 129-138, 161-162). Biegły z niezrozumiałych względów, których nie potrafił logicznie wyjaśnić na rozprawie przyjął, że oskarżony zobaczył wyjeżdżającą T. będąc 60 m przed miejscem zderzenia. Co więcej przyjął, że hamowanie miał rozpocząć wg wskazań tachografu, o 08.06.09. Jest to tak w świetle zeznań ww. świadka co do odległości zauważenia niebezpieczeństwa, jak i w świetle zapisu tachografu nie odnotowującego w tym momencie opóźnienia ruchu, założenie błędne. Należy przy tym podkreślić, że na rozprawie, uzupełniając ustnie opinię (k. 222-223), biegły E. O. wskazał, że przyjęcie gwałtownego ruszenia kierującego T. zmienia istotnie dokonane obliczenia prowadząc do wniosku, że oskarżony nie miał wystarczającego czasu na skuteczną reakcję na wymuszenie pierwszeństwa kierującego T. i nie mógł uniknąć zderzenia. Wobec chwiejnego stanowiska, ww. biegłego sąd dodatkowo dopuścił dowód z opinii biegłego S. S.. Biegły ten w sposób prosty, zrozumiały dla sądu wykazał, że oskarżony nawet gdyby poruszał się z prędkością w tym miejscu dopuszczalną tj. 60 km/h nie uniknąłby zderzenia (k. 226-250). Sąd w pełni zgadza się z twierdzeniami zawartymi w opinii. Przekonująco biegły wyklada, że wskazanie tachografu „08.06.09” jest to chwila zauważenia niebezpieczeństwa i do momentu uderzenia nie upłynęło więcej niż 2 sekundy. Biegły, popierając to zrozumiałymi obliczeniami wykazał, że przy prędkości z jaką jechał oskarżony tj. 90 km/h, w chwili wjechania T. na drogę z pierwszeństwem przejazdu znajdował się w odległości 20 metrów. Odległość ta nie pozwalała na rozpoczęcie hamowania z pełną intensywnością nawet gdyby oskarżony prowadził pojazd z prędkością dozwoloną tj. 60 km/h. Powtórzyć należy za biegłym, że 20 m to minimalna odległość, z jakiej w chwili dostrzeżenia zagrożenia, oskarżony miałby szansę rozpocząć rzeczywisty manewr obronny hamowania z równoczesnym skrętem kierownicy w lewo. Co więcej przy prędkości 60 km/h droga potrzebna do wyhamowania ciężarówki kierowanej przez oskarżonego wynosiłaby 50 metrów. Do wykonania tej niebudzącej wątpliwości opinii biegły posłużył się, niekwestionowanymi i jednocześnie wiarygodnymi dla sądu dowodami w postaci: notatki urzędowej (k. 2-3), protokołu oględzin miejsca wypadku (k. 23-25), notatki urzędowej (k. 99), materiałów z miejsca zdarzenia i szkicu (k. 127), protokołu oględzin samochodu ciężarowego M. (...) (k. 4-5), protokołu oględzin T. (k. 8-9), danych z tachografu (k. 28) i opinii (k. 76-79, 85-90).

Zeznania Z. W. i S. K. nie miały znaczenia dla ustalenia winy oskarżonego. Nie byli oni naocznymi świadkami wypadku.

Skutkiem powyższych rozważań jest oczywisty wniosek, że przyczyną zaistniałego wypadku było niezastosowanie się do zasad ruchu drogowego przez kierującego t., który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu oskarżonemu. Oskarżony

nie przyczynił się do zaistnienia wypadku albowiem nawet gdyby jechał z dozwoloną w tym miejscu prędkością 60 km/h nie miałby możliwości uniknięcia zderzenia.

Przekroczenie przez niego prędkości dozwolonej o 30 km/h skutkowało zmianą opisu czynu i jego kwalifikacji. Stąd sąd uznał oskarżonego R. C. za winnego tego, że w dniu 26 lipca 2017 r. w miejscowości C., woj. p., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób że kierując samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...), jechał z nadmierną prędkością - 90 km/h, w miejscu gdzie obowiązuje ograniczenie znakiem drogowym prędkości do 60 km/h tj. czynu z art. 92 a kw.

Oskarżony jak wynika ze wskazania tachografu przez kilka kilometrów jechał z prędkością 90 km/h i prędkości tej nie zredukował mimo znaku ograniczającego prędkość do 60 km/h. Sąd wymierzył mu za to karę grzywny w wysokości 2000 złotych. Sąd uznał, że jest to kara adekwatna do umyślnego naruszenia o 30 km/h dozwolonej administracyjnie prędkości. Oskarżony zaniechując zmniejszenia prędkości jazdy zlekceważył w stopniu oczywistym zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i orzeczona kara grzywny jest adekwatna do wagi tego wykroczenia. Spełni tym samym stawiane karze cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej.

Jednocześnie sąd na mocy art. 3 ust. 1 Ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego R. C. tytułem opłaty kwotę 200 zł. Zwalniając go od pozostałych kosztów sądowych sąd kierował się zmianą zarzutu z przestępstwa na wykroczenie. Pierwotny kierunek oskarżenia wygenerował koszty, którymi nie sposób obciążyć oskarżonego.